

Poznajemy hodowców

3.,6. Lotnik SOSNOWIEC-2013
 8. miejsce OLIMPIADA-Nitra 2013
 Mistrzostwo Polski Gołębi Młodych 2012 (coeff. 35,86)
 Mistrzostwo Regionu V Gołębie Młode 2012 (coeff. 35,86)
 Mistrzostwo Okręgu Wrocław Gołębie Młode 2012 (coeff. 18,82)
 Okręg Wrocław (Lotniki): 1,2,3,4,



Tadeusz Nowak

Mistrzowie Polski Gołębi Młodych 2012

część 2

Selekcja ptaków.

Uważam, że wielu hodowców przeprowadza selekcję tylko na podstawie ilości zdobytych konkursów a tym samym zaniża poziom swojej hodowli. Po kilku latach będzie dużo gołębi, które robią po 10-14 konkursów, lecz nie będzie można złożyć żadnej konkretnej kategorii (A,B,C itd.).

Z drugiej strony po części rozumiem tych hodowców, bo w niektórych okręgach PZHGP największym prestiżem jest zdobycie mistrzostwa serii typowanej (np. 10/10, 10/8 itp.). Właśnie selekcja gołębi pod tym kątem zaniża ilość gołębi „szpicowych” w hodowli a preferuje gołębie, które są pewne w zdobyciu konkursu (nie ważne, jakiego!).

Spróbuj to wyjaśnić:

hodowca, który typuje serię gołębi 10/10 stara się umieścić tam ptaki, które regularnie zdobywają konkursy, np. z lotu 500 km pierwszy gołąb otrzymuje 50 a ostatni 40 punktów. Naturalną rzeczą w powyższym przypadku jest, że wygra hodowca, który zdobył najwięcej konkursów seryjnych, w więc wniosek jest prosty: na wygraną bardzo duży wpływ ma ilość zdobytych konkursów.

Nie jestem przeciwnikiem serii typowanej, lecz uważam, że zły jest

wzór punktowania i nagradzania szpicowych gołębi.

Najlepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie punktacji szwajcarskiej lub tzw. AS-punktów, czyli np. z lotu 500 km pierwszy gołąb otrzymuje 50 a ostatni 1 punkt. W tym przypadku przy serii 10/10 nie musi wygrać hodowca, który zdobył najwięcej konkursów seryjnych. Wygra ten, który umieścił ich najwięcej w szpicy i tym samym zdobędzie najwięcej punktów - robiłem takie symulacje i naprawdę może nastąpić rotacja w tabeli.

Myślę, że część hodowców jest odmiennego zdania, ale to są tylko moje przemyślenia i wg mnie najlepsza droga do wyselekcjonowania szybkich gołębi. System AS-punktów sprawdził się z powodzeniem w Europie zachodniej. Tam hodowle stawiane są na zwycięzców – ilość konkursów ich nie interesuje.

W mojej hodowli selekcja następuje poprzez ilość czołowych konkursów - sprawdzam ile lotnik ma konkursów np. do coeff. 20 (zwracam też uwagę jak spisywało się rodzeństwo).



Robert Lech i Jos Thone

Samce roczne mają taryfę ulgową – trochę przymykam oko na ich wyniki, ale samice powinny się wykazać. Jeśli gołąb dorosły nie zdobędzie kilku czołowych konkursów jest usuwany.

Na jakie cechy zwracasz uwagę u gołębi? Co powinien posiadać dobry lotnik?

Nie potrafię wyjaśnić, na co zwrócić największą uwagę przy ocenie lotnika.

Dla mnie gołąb powinien być inteligentny i leżeć mi ręce – (zachowane proporcje do swej budowy ciała). Nie lubię gołębi nerwowych i płochliwych – psują atmosferę w gołębniku. Mam też gołębie w rozplodzie, które mi się nie podobają, ale są z bardzo dobrej linii i udowodniły już swą wartość rozplodową. Do takich gołębi dodaję partnera, który skoryguje wadliwe cechy budowy.

Według jakich kryteriów kojarzysz gołębie?

Do lotów staram się łączyć gołębie w krzyżówce, chociaż zawsze kilka par jest połączona w umiarkowanym pokrewieństwie.

Łączę wg wcześniej sprawdzonego schematu. Na przykład: wybieram 4 najlepsze samce linii Gronde-laers i do nich wpuszczam 6 najlepszych samic z linii Schellens, aby same się dobrały.

Wierzysz w teorię oka?

Lubię patrzeć na oczy, lecz nie jestem znawcą i nie udaję, że się znam (nie wybieram gołębi do rozplodu wg teorii oka) – teoria oka nie ma dla mnie znaczenia. Znawców jest wielu, ale jeszcze nie spotkałem znawcy oka, który miałby super wyniki lotowe.

Jakich rad udzieliłbyś hodowcom?

Chciałbym coś powiedzieć z własnego doświadczenia.

Unikam zakupu gołębi z dużych hodowli komercyjnych – takich, które

żyją ze sprzedaży gołębi. Sprzedaje się tam tysiące drogich gołębi z bardzo dobrym rodowodem, lecz gołąb jest miernej jakości. Kilka lat temu kupiłem takie gołębie „z gwarancją” i tylko gwarancja została...

Mam ten komfort, że mam przyjaciół w Belgii i oni doradzili mi, kto jest dobry i od kogo można nabyć bardzo dobry materiał za przystępną cenę. Wskazali mi małe hodowle, które od kilkunastu lat są na bardzo wysokim poziomie. Gołębie traktują, jako hobby i nie jest to ich źródło utrzymania - są to tzw. „gracze”.

Tak na marginesie dodam, że ci wielcy „Mistrzowie” wyszukują od takich właśnie małych „graczy” gołębi do swojej hodowli.

Kontakt:

Robert i Joanna LECH
Oddz. Brzeg Dolny (0346)
Okr. Wrocław
tel. 697-69-06-06
www.lech-loft.com
robert_lech@brzegdolny.com.pl